

Mimo niesprzyjającej koniunktury gospodarczej resortowi skarbu udało się sprywatyzować 14 spośród 18 zakładów farmaceutycznych. Przychody z ich sprzedaży wyniosły 560 mln złotych. NIK krytycznie ocenia jednak decyzję ministra o przedłużeniu działalności Polskiego Holdingu Farmaceutycznego. Powierzenie mu zadań prywatyzacyjnych nie przyspieszyło sprzedaży spółek, za to wiązało się z dodatkowymi kosztami. Do 2011 r. wyniosły one 19 mln zł, z czego niemal połowę stanowiły wynagrodzenia pracowników.

Celem powstałego w 2004 r. Polskiego Holdingu Farmaceutycznego (PHF) była konsolidacja zakładów: Polfa Warszawa, Polfa Pabianice i Polfa Tarchomin. Proces ten jednak się nie powiódł i Rada Ministrów w 2008 r. uchyliła rządowy program Strategia dla przemysłu farmaceutycznego. Mimo to Minister Skarbu podjął decyzję o dalszej działalności holdingu, powierzając mu sprywatyzowanie spółek zależnych do końca 2011 roku.

Holding prawidłowo wywiązywał się ze swojego zadania, jednak zdaniem NIK prywatyzacja zakładów mogła być równie dobrze przeprowadzona przez resort skarbu. Pozwoliłoby to na uniknięcie kosztów funkcjonowania PHF. A te były niemałe. Tylko w okresie 2007-2011 (sierpień) wyniosły prawie 19 mln zł, z czego niemal połowę stanowiły płace (przeciętne wynagrodzenie w grupie kapitałowej było dwuipółkrotnie wyższe niż w ministerstwie). Dodatkowo Skarb Państwa mógł otrzymać o 46 mln zł więcej z dywidendy, niż holding przekazał w tym okresie. Istotny jest też fakt, że powierzenie PHF prywatyzacji spółek nie przyspieszyło tego procesu.

NIK pozytywnie oceniła działania prywatyzacyjne Ministerstwa Skarbu. W latach 2007-2011 ministerstwo sprzedało - mimo niesprzyjającej koniunktury gospodarczej - akcje i udziały

14 spośród 18 spółek sektora farmaceutycznego (z grupy nadzorowanych spółek wyłączono przeznaczony do likwidacji PHF i włączono skomercjalizowany Biomed). Przychody z tego tytułu wyniosły 560 mln zł. Bezpośrednie koszty prywatyzacji to ok. 3 mln zł. Resort skarbu nie znalazł nabywcy na mniejszościowy pakiet akcji Cefarmu Rzeszów. Niepowodzeniem zakończyła się też prywatyzacja dwóch spółek będących w trudnej sytuacji ekonomicznej i obciążonych zbędnymi nieruchomościami: Biomedu i Polfy Tarchomin. Już po zakończeniu kontroli Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodził się na prywatyzację Cefarmu Warszawa i Polfy Warszawa.

W trakcie kontroli NIK ustaliła, że inwestorzy na ogół realizowali zobowiązania wynikające z umów prywatyzacyjnych. Gdy było inaczej, Minister Skarbu egzekwował należne kary.

W kontrolowanym okresie Skarb Państwa otrzymał 6,6 mln zł z tytułu kar umownych.

Choć kontrolerzy NIK pozytywnie oceniają działania prywatyzacyjne Ministra Skarbu i Polskiego Holdingu Farmaceutycznego, to jednak dopatrzyli się nieprawidłowości w 1/3 skontrolowanych transakcji:

- resort skarbu, wstrzymując prywatyzację Cefarmu Białystok, nie wykorzystał koniunktury na rynku trwającej do połowy 2007 r. i nie sprzedał z korzyścią akcji. Przełożyło się to na zmniejszenie rekomendowanej wartości spółki i skutkowało obniżeniem w trakcie rokowań ceny oferowanej przez inwestora (Farmacol SA zapłacił o 19 mln mniej za akcje, w porównaniu do swojej wcześniejszej oferty). Dodatkowo Minister Skarbu przyjął warunek inwestora i zrezygnował z dywidendy (prawie 6 mln zł) z zysku wypracowanego w 2008 r.

NIK o prywatyzacji sektora farmaceutycznego

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 10, maj 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1263

- nie podjęto próby uzyskania wyższej ceny za akcje wrocławskiego Cefarmu, chociaż wycena i rekomendacje doradcy prywatyzacyjnego wskazywały na celowość jej podjęcia (za zbywany pakiet można było oczekiwać prawie 3 mln zł więcej). Według MSP uzyskana cena za pakiet była satysfakcjonująca, a zarazem wyższa od dolnego progu wyceny spółki
- w ocenie NIK decyzja Ministra Skarbu o zrefinansowaniu Polskiemu Holdingowi Farmaceutycznemu kosztów prywatyzacji Polfy Pabianice (koszty analiz prawnych, mediów i reklamy) w wysokości ponad 1,2 mln zł była niegospodarna. Skarb Państwa zapewnił bowiem holdingowi środki do funkcjonowania i pokrywania wszystkich kosztów, nie tylko bezpośrednich kosztów prywatyzacji
- resort skarbu sprzedał zbyt dużą liczbę akcji Cefarmu Kraków, dlatego konieczne było odkupienie części akcji, aby pracownicy mogli nabyć je nieodpłatnie. Pomyłka wynikła z niepoprawnego zapisu w systemie informatycznym MSP
- zdaniem kontrolerów MSP niepotrzebnie zleciło powtórny wycenę akcji Cefarmu Rzeszów za prawie 50 tys. zł. Zamiast tego można było zażądać aktualizacji oszacowania wykonanego wcześniej.

Pełna treść raportu NIK dostępna jest [tutaj](#)

Źródło: NIK